

Rzeczpospolita Mosińska – państwo, które przetrwało 5 dni

16 stycznia 2017

Mało kto zdaje sobie sprawę, że na ziemiach polskich podczas Wiosny Ludów i powstania wielkopolskiego w 1848 r. utworzono niepodległą polską republikę ze stolicą w Mosinie. Państwo jednak nie zapisało się trwale na kartach historii.



Jakub Krotowski-Krauthofer (1806-1852) był twórcą Rzeczpospolitej Polskiej ze stolicą w Mosinie. Miał własną kancelarię prawniczą, a w czasie powstania wielkopolskiego 1848 dowodził oddziałem powstańczym.

Rok 1848 przyniósł monarchom Europy wiele zmartwień. W lutym wygwizdywany na co dzień na ulicy Ludwik Filip I zdecydował się na abdykację, a we Francji rozpoczęły się czteroletnie dzieje II Republiki. Marzec przyniósł rewolucję w Cesarstwie Austriackim, którego narody domagały się konstytucji. W tym samym miesiącu rozruchy wybuchły w Berlinie, a król pruski zdecydował się na amnestię dla więźniów politycznych. Skorzystali z niej także polscy działacze niepodległościowi – Ludwik Mierosławski i Karol Libelt, którzy czym prędzej udali

się do Wielkopolski, w której również wrzało.

Polacy w Wielkopolsce domagali się autonomii, a władze pruskie ze względu na trudną sytuację wewnątrz państwa zdecydowały się na rokowania. Wydawało się, że uzyskanie wymarzonej (choć ograniczonej) niezależności jest bliskie – zajmowano urzędy, zdejmowano pruskie orły. Władzę sprawował Komitet Narodowy, a naczelnym dowódcą wojska liczącego 7 tys. żołnierzy (w znacznej mierze kosynierów) był wspomniany Ludwik Mierosławski. 11 kwietnia podpisano ugodę w Jarosławcu, na mocy której Wielkopolanie w zamian za uzyskanie autonomii mieli zredukować swą siłę zbrojną do 3 tys. żołnierzy. Szybko okazało się jednak, że Prusacy cynicznie grają na zwłokę, a po upewnieniu się, że Rosja nie jest zainteresowana interwencją (na wojnę z nią liczył Mierosławski), zdecydowali się na ostateczną rozprawę z powstańcami.

ZERWANIE UGODY W JAROSŁAWCU I ATAK NA POLSKICH POWSTAŃCÓW

29 kwietnia wojska pruskie zaatakowały polski obóz w Książu i rozproszyły nieprzygotowanych do wojny z Prusami powstańców.

Na przełomie kwietnia i maja dochodziło do kolejnych potyczek, wojskom powstańczym zdarzało się odnosić zwycięstwa (pod Miłosławiem, Sokołowem) i zajmować (przynajmniej na krótki czas) kolejne miasta i wsie. Jednym z dowódców powstańczych był Jakub Krotowski-Krauthofer, prawnik, który w kwietniu 1848 r. zmienił niemieckie nazwisko Krauthofer na Krotowski w dowód swego przywiązania do polskości.

Już 11 kwietnia po podpisaniu ugody jarosławieckiej zdecydowanie odmówił złożenia broni i razem z garstką powstańców napadł na patrol huzarów, a następnie schronił się w Miłosławiu. Później udał się jako agent do Berlina, na polecenie Mierosławskiego, by po powrocie kontynuować walkę wraz ze swoim oddziałem. 3 maja został wezwany do Mosiny, gdzie mieszkańcy rozbili żandarma i żądali interwencji wojsk powstańczych. Komitet Narodowy stanowili tam: nauczyciel

Wojciech Rost, krawiec Antoni Adamski, piwowar Stanisław Stefanowicz, garncarze Jan Kordylewski i Antoni Ruszkiewicz.

DZIEJE RZECZYPOSPOLITEJ MOSIŃSKIEJ

Krewki powstaniec zdecydował się na proklamowanie w Mosinie Rzeczypospolitej Polskiej i... rozesłał surowe listy do władz pruskich w Poznaniu z wezwaniem do posłuszeństwa. Wojciech Rost został mianowany burmistrzem miasta. Państwu, nazywanego potocznie „Rzecząpospolitą Mosińską” nie było jednak dane przetrwanie. Póki co jednak od Stęszewa do Kórnik, w każdej wsi i miasteczku do którego dotarł oddział, nakazywano zebranie się mieszkańców i wybór polskich władz wzorem Mosiny. Dzięki energicznym działaniom do oddziału Krotowskiego, który połączył się z oddziałem Włodzimierza Wilczyńskiego napływało wielu ochotników. Władze pruskie zdecydowały się jednak na energiczne działania i wysłały przeciwko powstańcom 8 kompanii piechoty, 2 szwadrony kawalerii i 4 działa. Powstańców było ok. ośmiuset.

Do decydującej potyczki doszło pod Rogalinem. Dysproporcja sił była olbrzymia, a jej wymiar obrazuje relacja z przebiegu potyczki: „Wtem najpierwszy atak wszczął się na folwarku, gdzie zaraz stodoła została zapalona. Nasi, szczególnie na poznańskiej drodze, dali kilka razy ognia z armat (dwie wiatówki zabrane z parku rogalińskiego), i ręcznej broni, ale widząc, że i od południa, ze strony Śremu oddział żołnierstwa (Prusaków) się wali i że nie byłoby podobnym się oprzeć 10 razy liczniejszej sile, poczęli cofać się na zachód ku rzece Warcie” (B. Polak, „Wiosna ludów...”).

W bitwie poległo 11 kosynierów, a 6 utopiło się w Warcie. Do ostatecznej klęski doszło dzień później – 9 maja w Trzebawiu. Polski obóz powstańczy został rozбит, a Jakuba Krotowskiego schwytano w Konarzewie i w kajdanach przewieziono do Poznania. Wkrótce, choć po okresie brutalnego traktowania, wyszedł on na wolność po ogłoszeniu amnestii w 1849 r. Proklamowane przez niego państwo było oczywiście efemeryczne i najprawdopodobniej

miało posłużyć zmobilizowaniu do walki okolicznych mieszkańców. Można przyjąć, że upadło wraz ze swym twórcą 8 bądź 9 maja, a więc po pięciu-sześciu dniach trwania. Wielkopolska nie została Piemontem Polski. W późniejszych czasach pojawiał się jeszcze pomysł jej podziału na Wielkie Księstwo Gnieźnieńskie i Wielkie Księstwo Poznańskie, lecz ostatecznie polskie propozycje reform formułowane przy okazji roku 1848 nie zostały zrealizowane. Na niepodległość Polacy musieli jeszcze długo poczekać.

Autorstwo: Marcin Tomczak

Ilustracja: domena publiczna (CC0)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Koberdowa Irena, „Polska Wiosna Ludów”, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1967 .
2. Matusik Przemysław, „Wiosna Ludów”, Kronika Miasta Poznania, Poznań 2008.
3. Polak Bogusław, „Wiosna Ludów w Wielkopolsce 1848”, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1981.